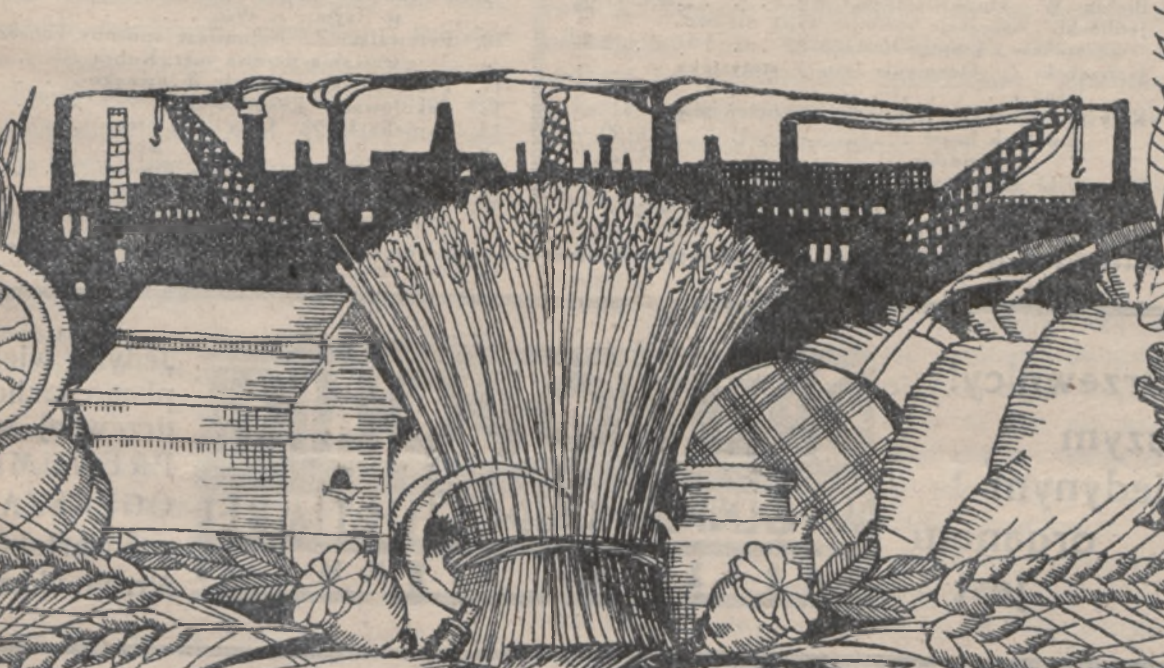
Rok I. Bezpłatny dodatek do № 294 (1341) „Kurjera Wileńskiego“ № 4.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

ZIEM b. W. KS. LITEWSKIEGO

PRZEMYSŁ DRZEWNY



Rok I. Bezpłatny dodatek do № 294 (1341) „Kurjera Wileńskiego" № 4.

Przegląd Gospodarczy

ZIEM b. W. KS. LITEWSKIEGO

W sprawie przemysłu drzewnego.

Przemysł drzewny na Wileńszczyźnie, jak i ogólno-polski przemysł drzewny przeżywa w dobie obecnej chwile decydujące o przyszłości. Toczą się bowiem rokowania o traktat handlowy z Niemcami, toczą się pertraktacje o prowizorjum drzewne — między innymi, — i nie będzie przesadzonem powiedzenie, że od zawarcia takiego lub innego traktatu ewentualnie — prowizorjum — będą zależały przyszłe losy polskiego przemysłu drzewnego.

Że tak jest — wystarczy powołać się na wypadki ekonomiczne ostatnich trzech dziesięcioleci.

Oto dzięki konsekwentnej i przezornej polityce niemieckiej wytworzyła się przed wojną sytuacja, w której ziemie Polskie byłego zaboru rosyjskiego, dzisiejsza Litwa polityczna i część sowieckiej Białejrusi — stanowiły rezerwuar, dostarczający niemieckiemu przemysłowi drzewnemu dowolnych ilości surowca drzewnego. Przemysł niemiecki usadowił się wówczas na węzłach komunikacji wodnych, a w 1-ym rzędzie w Kłajpedzie i Bydgoszczy. Przerabiając tanio i dogodnie dostarczony drogami wodnemi surowiec polsko-litewsko-białoruski. Gorzej jeszcze: istniała sytuacja tego rodzaju, że na 3.180.000 m^3 ogólnego eksportu okrągłego drzewa tartacznego z Rosji ówczesnej *), 2.000.000 m^3 były spławiane Wisłą i Niemnem, a więc pochodziły z terenów dzisiejszej Polski, Litwy i części Białej Rusi sowieckiej. Pozostałe części Rosji przedwojennej wywoziły, obok surowca drzewnego, także pewne, a wciąż wzrastające ilości drzewa tartego.

Ostatnia tendencja nie istniała, niestety, na ziemiach polsko-litewsko-białoruskich, skąd wywożono do Niemiec w 1-ej linji surowiec drzewny.

Po wojnie, mimo zmienionych warunków politycznych, nie uległy zmianie wytyczne niemieckiej polityki drzewnej. Zamiast straconych na rzecz Polski i Litwy, Bydgoszczy i Kłajpedy, niemcy usiłują rozbudować przemysł drzewny w Szczecinie i Królewcu, zaś ich polityka celna kroczy znanymi i utartymi szlakami: drogą uniemożliwienia importu drzewa tartego, oraz drogą ściągnięcia do siebie surowca drzewnego.

Z drugiej strony — na terenach Polski i Litwy znalazły swój wyraz tendencje do przegrupowania przemysłu drzewnego. Przemysł kłajpedzki, odcięty dzięki polityce rządu Litewskiego od obszarów naturalnego ciążenia gospodarczego, — wegetuje, zasilany jedynie przez resztki kapitału drzewnego Republiki Litewskiej. Przemysł bydgoski znajduje coraz silniejszą konkurencję w rozwijającym się przemyśle drzewnym wschodnich województw polskich, uprzywilejowanym ze względu na bliskość surowca. Należy podkreślić, że po wojnie zmienił się sposób transportowania drzewa: drogi wodne — częściowo zniszczone, pozbawione sprzętu transportowego, zaś przedewszystkiem—powodujące długotrwałość transportów — ustąpiły miejsce komunikacjom kolejowym. Szczupłość i drożyzna kredytu przyczyniła się, między innymi, do spowodowania zmian w komunikacjach.

Wobec powyższego — jasnem się staje, że w latach najbliższych nastąpi decydująca rozgrywka między przemysłem drzewnym polskim i niemieckim. Walka ta już się zaczęła i posiada charakterystyczne cechy walki o surowiec drzewny. Walka ta siłą rzeczy najsilniej się odezwie na przemyśle drzewnym ziem wschodnich, zaś w szczególności województw Wileńskiego, Nowogródzkiego i Białostockiego—jako posiadających młody i niedostatecznie jeszcze zaopatrzony w kapitał przemysł.

*) Cyfry wzięte z dzieła inż. Wł. Barańskiego „Kwestja Drzewna w Polsce".

Atutami przemysłu polskiego są bliskość surowca i szerokie możliwości dogodnego kształtowania taryf przewozowych. Najznaczniejszemi jego ujemnemi cechami są brak kapitałów i kredytów, brak techników i handlowców drzewnych, oraz niepomyślny stan dróg dojazdowych do linji kolejowych.

Przemysł niemiecki jako plusy posiada: dobre urządzenia techniczne dla przeróbki drzewa, względnie pomyślne warunki kredytowe, wyrobione kadry techników i handlowców drzewnych. Jedyną niepomyślną cechą sytuacji niemieckiego przemysłu — są niewystarczające ilości surowca drzewnego na miejscu.

O ten surowiec — przemysł drzewny niemiecki walczy z Polską. W walce tej przemysł ma całkowite poparcie rządu Niemieckiego, który usiłuje wykorzystać wszystkie możliwe środki, by skłonić rząd Polski do ustępstw.

Wyrazem pewnego kompromisu było zawarcie prowizorjum drzewnego w r. 1927.

Musimy oświadczyć, że kompromis tego rodzaju, mimo swej podkreślonej tymczasowości — idzie wbrew interesom nietylko przemysłu drzewnego, lecz również wbrew interesom gospodarczym ogólno-polskim. Bowiem jest rzeczą powszechnie znaną, że zapasy drzewne w Polsce są ograniczone. Jeśli wywoziliśmy dotychczas poważne ilości drzewa, to jedynie dlatego, żeśmy eksploatowali już nie naturalny przyrost drzewa, lecz także pewne ilości kapitału drzewnego. W wypadku, gdy będziemy kontynuowali tego rodzaju politykę gospodarczą — to w stosunkowo niedługim czasie zniszczymy nasze zasoby drzewne — te jedyne bogactwo naturalne wschodnich połaci Polski i jedyną podstawę do uprzemysłowienia tych ziem. Użytkowanie drzewa na doraźne zapobieganie deficytowi handlu zagr. Polski może ciężko odezwać się na przyszłości gospodarczej kraju.

Przemysł drzewny wogóle, zaś ziem wschodnich w szczególności ma więc prawo do żądania całkowitego poparcia go przez politykę gospod. państwa. Nie wymaga on jednak ani specjalnej protekcji celnej, ani zarządzeń, stwarzających cieplarnianą atmosferę dla jego rozwoju. Przemysł ten posiada naturalne warunki do rozwoju i jeśli zabiega o pewne zmiany polityki drzewnej państwa — to jedynie mając na celu w pierwszej linji zapobieżenie ogałacaniu kraju z surowca na rzecz obcych konkurentów.

Państwo powinno wejść na linję tej polityki w dobrze zrozumianym interesie i to mimo chwilowych deficytów bilansu handlowego. Podniesienie ceł na wywożony surowiec, ewent. skontyngentowanie wywozu do Niemiec surowcu w zależności od ilości wywożonych materjałów tartych — nastręczają się w 1-ej linji.

T. N.

Wpływ decydujący umowy Polsko-Niemieckiej na stan przemysłu drzewnego.

Umieszczamy niżej referat p. inż. Wojewódzkiego, przewodniczącego Sekcji Drzewnej Związku Przemysłowców Polskich, wygłoszony na zebraniu przemysłowców i kupców drzewnych w dn. 14 listopada r. b. Wnioski, podane przez inż. Wojewódzkiego omawialiśmy już w „Kurjerze", wobec czego umieszczamy dzisiaj jedynie 1-szą część referatu.

Warunki umowy polsko-niemieckiej w sprawie obrotu drzewem posiadają pierwszorzędne znaczenie dla życia gospodarczego naszej dzielnicy: warunki te, bowiem, będą decydowały o tem, czy będziemy wywozili nasze drzewo w stanie surowym t. j. okrągłym czy też obrobionym. Jeżeli przytem uprzytomnimy sobie, że każdy festmetr lasu, wywiezionego w stanie nieobrobionym, zmniejsza **wartość** naszego wywozu, a tem samem pogarsza nasz bilans handlowy, pozbawia pracy robotnika w kraju, zwiększa bezrobocie i obniża dobrobyt; jeżeli zdamy sobie sprawę z tego, że drzewo dominuje w wywozie z naszej dzielnicy, nie posiadajęcej prawie żadnych innych bogactw naturalnych, i że obróbka drzewa stanowi lub raczej stanowić może i powinna największy u nas warsztat pracy — to wówczas znaczenie dla nas warunków tej umowy, zawarcie której obecnie jest na porządku dziennym, wystąpi w całej swej pełni,

Umowa polsko-niemiecka o obrocie drzewem wywiera decydujący wpływ na stopień rozwoju naszego przemysłu drzewnego, więc z tej racji specjalnie nas obchodzi. To też ustalenie pewnego stanowiska w tej sprawie nie jest możliwem bez pobieżnego chociażby zaznajomienia się z głównemi czynnikami, od których rozwój przemysłu drzewnego jest zależny. Jest to tembardziej wskazane, że, jak to można już obecnie przewidzieć, powyższa umowa, jako wynik targu dwuch stron, zależnych ponadto od całego szeregu okoliczności natury ogólnej, będzie zapewno daleką od tej, któraby odpowiadała całkowicie interesom naszego przemysłu drzewnego. Wobec powyższych przewidywań sprawa umowy jest ściśle związaną z wynalezieniem sposobów kompensowania jej ujemnego wpływu na przemysł drzewny drogą oddziaływania na inne czynniki, mające wpływ na zaopatrzenie wytwórni przemysłu drzewnego w surowiec,

Otóż tutaj wypadnie nam przedewszystkiem stwierdzić, chociaż brzmi to paradoksalnie — że nawet nasz słabo rozbudowany przemysł drzewny, aczkolwiek jest u najbogatszych w państwie źródeł surowca, nie może zdobyć dla siebie nawet skromnych ilości jego, niezbędnego dla utrzymania normalnej produkcji. Tak przemysł tartaczny Wileńszczyzny, który przed wojną przecierał rocznie przeszło 300.000 m³ drzewa, w roku bieżącym przerobił tylko około 70.000 m³.

Zmniejszenie się zasobów surowca.

Szukając przyczyn tego zjawiska, powinniśmy przedewszystkiem zaznaczyć, że nasze bogactwa leśne od czasów przedwojennych zostały bardzo znacznie uszczuplone przedewszystkiem wskutek olbrzymich strat

poniesionych przez lasy za czasów wielkiej wojny, a następnie w czasie inwazji bolszewickiej...

Szczególnie dotkliwie ucierpiały lasy Wileńszczyzny, gdzie podług obliczeń Leona Pączewskiego, przestrzeń podleśna, produkująca drewno, stanowi około 70°/₀ przedwojennej. Na zmniejszenie się źródeł zaopatrzenia naszego przemysłu drzewnego w surowiec ujemnie wpłynęła także i ta okoliczność, iż znaczne obszary lasów, ciążące ku nam w basenie Wilji i Niemna, pozostały poza granicami kraju,

Polityka Depart. Leśn.

Wobec takiej sytuacji masowy wywóz lasu okrągłego do Niemiec staje się szczególnie zabójczym dla naszego przemysłu drzewnego, do spotęgowania zaś tego wywozu w bardzo wielkim stopniu przyczynia się błędna polityka Departamentu Leśnego M. R. stosowana przy sprzedaży surowca z tychże lasów.

Lasy państwowe na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie zajmują około 40°/₀ całej powierzchni leśnej tego obszaru i tworzą tutaj największe kompleksy leśne w całem państwie. Natomiast prywatna własność leśna, za wyjątkiem województwa poleskiego, wykazuje na tym obszarze bardzo wielkie rozdrobnienie, czyli znajduje się w warunkach mniej pomyślnych dla intensywnej produkcji drewna.

Dyrekcje Lasów Państwowych posiadają u nas decydujące. Znaczenie, jako dostawcy surowca drzewnego znaczenie lasów państwowych pod tym względem dla przemysłu tartacznego Wileńszczyzny potęguje się jeszcze tem, że przy Wilji i jej dopływach, które służą główne arterje dowozu lasu okrągłego dla tartacznictwa Wileńszczyzny jako są położone przeważnie lasy państwowe. Niestety, Dyrekcje Lasów Państwowych nie wykorzystują posiadanych przez nie możności zaopatrzenia krajowego przemysłu drzewnego w las okrągły, natomiast przy sprzedaży takowego zwracają wyłączną uwagę na osiągnięcie najwyższej ceny i najrychlejsze otrzymanie zapłaty. Zapomina się przy tem, że doraźne korzyści finansowe, osiągane w ten sposób, nie mogą w żadnym razie kompensować i usprawiedliwić tych strat, które ponosi przy tem gospodarka narodowa wskutek przeniesienia się obróbki surowca z kraju zagranicę.

Płatności i warunki kredytowe Dyr. L. P.

Przy zakupach surowca i konieczności konkurowania w tej dziedzinie z firmami, skupującemi nasz las okrągły dla przeróbki w Niemczech, przemysł krajowy znajduje się w szczególnie złych warunkach konkurencyjnych pod względem sposobu zapłaty za nabywane drewno.

Wówczas gdy wspomniane firmy, rozporządzając tanim kredytem, nietylko posiadają możność płacenia odrazu całej należności, lecz wpłacają zgóry bardzo znaczne zaliczki — zaś przemysł krajowy, którego środki obrotowe zostały w czasie wojny zniszczone i który nie korzysta z żadnych kredytów w bankach państwowych i prawie nic nie może uzyskać w bankach prywatnych, zmuszony jest prosić o przyjęcie zapłaty wekslami lub o rozłożenie zapłaty na dłuższe raty, których termin przypadłby na przypuszczalny okres realizacji wyrobionych materjałów. Brak wszelkiej pomocy kredytowej banków państwowych dla naszego przemysłu odczuwa się szczególnie, gdy w odbiorze wyrobów przemysłu drzewnego wzrosło znaczenie rynku krajowego, który, jak wiadomo, płaci wyłącznie wekslami.

Transport na kolejach państw.

Do wywożenia od nas lasu w stanie okrągłym tak zagranicę, jak też do innych dzielnic kraju w znacznej mierze przyczynia się **wadliwa polityka naszych kolei w dziedzinie taryf** oraz przydziału wagonów, Jak wskazuje statystyka kolejowa za r. 1926, z całej ilości kloców i dłużyc, załadowanych na stacjach Dyrekcji Wileńskiej P. K. P., 52°/₀ zostało wywiezione zagranicę, 23°/₀ do innych dyrekcyj i tylko 25°/₀ do stacyj tejże Dyrekcji. Jeszcze gorzej przedstawia się ten stosunek dla papierówki i drzewa osikowego. W ten sposób koleje nasze zamiast przewozić wyroby gotowe lub półfabrykaty **stały się z wielką szkodą dla siebie** i przemysłu naszego narzędziem pozbawienia tego przemysłu niezbędnego mu i stanowiącego podstawę jego egzystencji surowca.

Ta okoliczność, że dla wywozu zagranicę lasu okrągłego jest stosowana ulgowa taryfa, przytem jedna z najtańszych (E), jest zupełnie niezgodna ani z interesem kolei ani też przemysłu krajowego. Taryfy powinne być w ten sposób skonstruowane, ażeby wpływać na przerabianie surowca w większej mierze na miejscu skąd pochodzi i zredukowanie jego przewozów do minimum, natomiast powodować zwiększenie przewozów półfabrykatów i wyrobów gotowych. Tymczasem nasze taryfy na przewóz **desek** i lasu okrągłego są w ten sposób ułożone, że nasze drzewo, wywożone do Niemiec przez zachodnie nasze granice, kalkuluje się lepiej przecierać na tartakach w Bydgoszczy czy Poznaniu, jak to widać z następującego przykładu:

Koszta przewozu przy przecieraniu w Wilnie:

Kłoce 15 t. Stacja X—Wilno (100 klm.) Kl. G — 75 zł.
Deski 15 t. Wilno—Kaczory (798 klm.) Kl. E — 265 zł.
Łącznie 340 zł.

Koszta przewozu przy przetarciu w Bydgoszczy:

Kloce 15 t. Wilno—Bydgoszcz (707 klm.) Kl. G — 214 zł.
Deski 15 t. Bydgoszcz—Kaczory (81 klm.) Kl. E — 87 zl.
Łącznie 301 zł.

Ponieważ w eksporcie do Niemiec wielką rolę odgrywają materjały nieobrzezane, przeto waga surowca i otrzymanych z niego wyrobów różni się bardzo mało. Przy obliczaniu odległości przewozu kloców do Bydgoszczy jako stację nadania, wzięliśmy centrum peryferji obszaru, z którego otrzymują surowiec tartaki wileńskie t. j. m. Wilno.

To też nie należy się dziwić. że w wywozie drzewa tartego do Niemiec i na zapełnienie kontyngentu materjałów tartych przyznanego Polsce do wwozu na mocy prowizorjum drzewnego, nie przyjął przemysł drzewny naszej dzielnicy żadnego udziału, natomiast na mocy tegoż prowizorjum zostały wywiezione do Niemiec wielkie ilości naszego surowca.

Jeszcze jaskrawiej występuje to premjowanie do przewozów surowca i przecierania go najbliżej do miejsc jego zużytkowania przy przewozach na potrzeby rynku krajowego, co widać z następującego porównania kosztów przewozu drzewa, dostarczanego do Warszawy, przy przecieraniu w Wilnie i w Warszawie.

Przewoźne przy przecieraniu w Wilnie:

Kloce 15 t. st. X — Wilno (100 klm.) Kl. G — 75 zł.
Deski 10 t. Wilno—Warszawa (430 klm.) Kl. B — 165 zł.
Łącznie 240 zł.

Przewoźnie przy przecieraniu w Warszawie:

Kloce 15 t. Wilno—Warszawa (430 klm.) Kl. G — 111 zł.

Z powyższego widać, iż stosowanie najtańszej z ulgowych taryf (G) do przewozów drewna, przeznaczonych do przetarcia na tartakach krajowych, bez ograniczenia **maksymalnej** odległości przewozu, prowadzi do przenoszenia się obróbki najbliżej miejsc zużycia lub wywozu z obszaru celnego państwa produktów obróbki; naraża to kolej na zbyteczną pracę i prowadzi do nieracjonalnego i gospodarczo nieusprawiedliwionego rozmieszczenia zakładów przemysłowych.

Również do tegoż zmierzają przepisy o kolejności przydziału wagonów, przyznające materjałom okrągłym pierwszeństwo w otrzymaniu wagonów pod naładunek przed drzewem tartem. Ten ostatni szczegół posiada bardzo doniosłe znaczenie ze względu na brak na kolejach polskich dostatecznej ilości wagonów dla przewozów drzewa, szczególnie platform. Brak wagonów i trudność ich otrzymania utrudnia dostarczenie przetartych materjałów naszemu przemysłowi tartacznemu, opóźnia zrealizowanie wyprodukowanych materjałów i otrzymanie pieniędzy dla dalszej produkcji, osłabia tempo pracy, natomiast stwarza uprzywilejowanie zakładów, położonych w ośrodkach zużycia materjałów drzewnych lub w pobliżu granicy państw importujących.

Normalizacja budowlanych (elementów) materjałów drzewnych.

Na zmniejszenie się rozwoju warsztatów obróbki drzewnej wpływa także brak normalizacji materjałów budowlanych (elementów) drzewnych (okien, drzwi i t. p.); powyższe prowadzi do indywidualnego obstalowywania takowych przez każdego budującego w miejscu zużycia tych wyrobów drzewnych i uniemożliwia masowe, zmechanizowane wytworzenie ich w zakładach przemysłu drzewnego i tartakach, położonych u źródeł surowca drzewnego.

Zmiany taryfy kolejowej, a przemysł drzewny.

Wywiad udzielony przez p. Kroszkina, wice-prezesa T-wa Przemysłowców Drzewnych.

Interpeluje mię pan w chwili, kiedy jest aktualną reforma ogólno-polskich taryf kolejowych, zagaja rozmowę p. Kroszkin, wiceprezes T-wa Przemysłowców Drzewnych, do którego zwróciliśmy się z prośbą o udzielenie wywiadu.

— Ministerstwo opracowało, projekt oparty na nowych i racjonalnych podstawach, który faktycznie zmienia radykalnie całą konstrukcję dotychczasowych taryf.

Jednakże dla towarów takich, jakim jest, między innymi, drzewo, każda zmiana taryfy odgrywa dużą rolę, gdyż zmienia zasadniczo kalkulację.

Na materjały drzewne projekt przeciętnie przewiduje podwyżkę frachtów w stosunku 30 — 35%, co gospodarczo nie jest usprawiedliwione.

Zachodzą poważne obawy, że te stosunki staną się niebezpiecznemi dla handlu i dla eksportu materjałów drzewnych, ponieważ, wskutek zwiększonych taryf przewozowych, wzrośnie cena towaru od 6 do 12%.

W chwili obecnej, kiedy doskonała konjuktura handlu i przemysłu drzewnego należy do przeszłości i kiedy drzewnictwo polskie stoi w obliczu rozpoczynającego się kryzysu, podniesienie taryfy o tak wysoki odsetek może mieć katastrofalne znaczenie.

Na rynkach światowych, gdzie konkurencja, szczególniej ze strony Rosji, stopniowo wypiera polskie drzewo, akspansja nasza będzie całkowicie zatamowana i oczywiście odbić się to musi ujemnie na bilansie handlowym.

Wzrost bezrobocia, które i tak w drzewnictwie daje się we znaki, jest nieunikniony.

Nowe taryfy zatamują również ruch budowlany wobec podrożenia materjału, ucierpi na tem dochodowość kolei, gdyż wygórowane stawki przewozowe zmniejszą pokaźnie ilość ładunków drzewnych.

Patrząc na tę kwestję z drugiej strony, kalkulacja kosztów własnych kolei nie usprawiedliwia tak znacznej zwyżki, ponieważ już dotychczasowe taryfy są dla kolejnictwa zyskowne.

Zwrócić należy uwagę, że dla innych towarów, znajdujących się w identycznych warunkach, projekt nie przewiduje podwyżek w tym stosunku; np. na węgiel ma być wprowadzona zwyżka taryfy zaledwie o 5%.

Doceniając konieczność zwiększenia dochodowości kolei ze względu na potrzeby skarbu, można się godzić na taką podwyżkę, któraby nie naraziła na szwank przemysłu drzewnego.

Dopuszczalną by była podwyżka globalna taryf drzewnych o 15% w stosunku do dotychczasowych.

Wobec tego, że z ogólno-państwowego i gospodarczego punktu widzenia należy uważać produkcję drzewną za uprzywilejowaną, należałoby zastosować mniejszą zwyżkę taryf.

Za przewóz drzewa okrągłego do tartaków projekt przewiduje zwyżkę od 10 do 19%, podczas gdy zgodzić by się można na 3 do 5%.

Obecnie na dowóz surowca do tartaków obowiązuje taryfa „G“, a na inne materjały drzewne była stosowana taryfa „E“, przyczem taryfa „G“ była niższą od „E“ mniej-więcej o 15%. Nowy projekt zaś przewiduje za przewóz surowca do tartaków podwyżkę o jakieś 15%, natomiast za przewóz innych materjałów o 30%, z czego widać, iż dążnością projektodawcy jest ułatwienie przewozu surowca do zakładów przemysłowych.

Należy również uprzywilejować przewozy: kopalniaków, papierówki i osiki do krajowych zakładów przemysłowych, obniżając projektowaną zniżkę taryfy o 5%.

Obniżona być winna także o 5% tyryfa na eksportowane przez polskie porty w Gdańsku i Gdyni deski i inne materjały tarte.

Zwraca na się uwagę niekorzystna konstrukcja taryfy, dotycząca przewozu na dalsze odległości, gdyż na tem wiele ucierpią województwa Wileńskie i Nowogródzkie, dla których przemysł drzewny, obok rolnictwa, jest jedyną podstawą egzystencji.

Dla Wileńszczyzny, znajdującej się w ciężkich warunkach geograficznych, odciętej od swych naturalnych portów i linij komunikacyjnych, i która na skutek nieuregulowanych stosunków sąsiedzkich musi szukać dróg okrężnych, projektowana taryfa jest specjalnie niekorzystna, gdyż przy przewozie na odległość 400 klm. przewidywana jest zwyżka 30% a na 700 klm. 39%.

Powyższe jasno wskazuje, że kresy są bardzo upośledzone, i należy wady projektu naprawić przez obniżenie kosztów przewozu na dalsze przestrzenie, a dla Wileńszczyzny wprowadzić specjalnie ulgowe taryfy.

Jaką, panie prezesie, opinję mają przemysłowcy drzewni o taryfach dotychczasowych?

Obecnie obowiązująca taryfa na przewóz drzewa ze względu na wysokość stawek była dla przemysłowców drzewnych korzystniejszą od projektowanej. Dowodzi tego fakt, iż sfery zainteresowane nie oponują przeciwko podwyżce globalnej, tej taryfy, o 15%. Następnie obecna taryfa uwzględnia interesy naszego kraju, gdyż na dalsze odległości t. zw. różniczka pionowa jest umiarkowana, czego niestety nie uwzględniono w nowym projekcie.

Natomiast wadą obecnej taryfy jest to, że wywóz drzewa okrągłego zagranicę kosztuje taniej niż wynoszą zsumowane koszta przewozu surowca drzewnego do tartaku krajowego, oraz późniejszy transport desek z tego surowca od tartaku zagranicę.

Nowy projekt usuwa tę niedorzeczność, co należy uznać za b. dodatni objaw, gdyż uprzywilejowanie naszego surowca umożliwi uprzemysłowienie kraju.

— *Od kiedy nowa taryfa ma być wprowadzona w życie?*

— Spodziewamy się, iż obowiązywać ona zacznie od nowego roku budżetowego, t. j. od kwietnia.

Jednakże dla przemysłowców drzewnych zwyżka taryfy w czasie trwania sezonu byłaby katastrofalną, a sezon drzewny kończy się dopiero z początkiem października.

Polityka cen lasów państwowych.

Jednym z objawów powojennego kataklizmu gospodarczego jest, jak wiadomo, tak zwany „etatyzm". Nie możemy twierdzić, iż wkroczenie Państwa w życie gospodarcze jest wogóle niepotrzebne; odwrotnie, musimy przyznać, iż stosunki powojenne tę ingerencję Państwa zrobiły nietylko potrzebną, lecz często nawet niezbędną. Chodzi tylko o zachowanie miary i zastosowanie tego środka w wypadkach rzeczywiście potrzebnych. Jak wynika z oświadczenia p. Ministra Skarbu, Rząd obecny właśnie po drodze skrępowania „etatyzmu" gospodarczego zamierza kroczyć. W praktyce jednak nie wszystkie resorty rządowe stosują się do tej zasady.

Na przykładzie polityki cen Ministerstwa Rolnictwa chcielibyśmy udowodnić, jak słuszny na pozór postulat „etatystyczny" w praktyce daje rezultaty fatalne. Otóż, od dłuższego czasu Ministerstwo Rolnictwa dąży do prowadzenia Lasów Państwowych, jako odrębnego przedsiębiorstwa handlowego, którego jedynym celem powinno być osiągnięcie najwyższych cen za swoje wyroby; jak twierdzi p. inż. Władysław Garański — „od administracji Lasów Państwowych wymagać można tylko tego, czego żąda się od zarządcy prywatnego majątku leśnego: wygospodarowania z zarządzanego objektu jaknajwyższych zysków" („Kwestja drzewna w Polsce"). W tym celu z jednej strony powinna być przeprowadzona we własnym zarządzie jaknajdalej idąca przeróbka surowców, z drugiej zaś strony dąży się do wyśrubowania cen we wszelki możliwy sposób. Nie zastanawiając się obecnie nad tem, jakie korzyści może dać daleko idąca przeróbka surowców przez Urzędy Państwowe, zobaczymy, do jakich rezultatów doprowadza śrubowanie cen za drewno surowe. Będąc producentem połowy całej masy drewna, przytem połowy gatunków najlepszych, rozporządzając rozgałęzionym aparatem administracyjnym, oraz korzystając z autorytetu Instytucji Państwowej — Ministerstwo Rolnictwa może faktycznie ustalić ceny drewna w Polsce. W swojej polityce cen korzysta Ministerstwo Rolnictwa z usług niemieckich importerów drewna surowego, którzy zawdzięczając całemu szeregowi warunków (taryfowe, kredytowe etc.), mają możność płacenia cen wysokich. Prawdą jest, iż wywożą oni przytem towar najlepszy, lecz psychologja cen jest taka, iż to wywołuje podwyższenie cen także za towar gorszy. Nie będziemy się tutaj zatrzymywali nad słusznością kierowania całego eksportu do jednego Państwa i przytem Państwa z rynkiem drzewnym zawsze chwiejnym oraz klijentelą drzewną, nie zawsze pewną. Sprawdzimy tylko, czy Polska z tych wysokich cen, pobieranych za surowiec, eksportowany do Niemiec, rzeczywiście ma jakiekolwiek korzyści. Otóż Polska wywozi do Niemiec, średnio rocznie około 1.500.000 mtr.³ surowca tartacznego. Przy średniej cenie 30 szylingów za mtr.³ wynosi to 2.200.000 funtów ang. Z tej ilości surowca może być wyprodukowano około 200.000 standartów materjałów tartych do eksportu do Anglji. Przy niskiej cenie 11½ funt. ang. za standart franco Gdańsk wynosi to 2.300.000 funtów ang. Nie przyjęliśmy pod uwagę tego, iż za materjał tarty, wyprodukowany z wyborowego surowca eksportowego do Niemiec, moglibyśmy uzyskać ceny o wiele wyższe. Widzimy przeto, iż Państwo Polskie ostatecznie żadnych materjalnych korzyści ze sprzedaży surowca drzewnego do Niemiec po wysokich cenach niema. Możemy ponadto zaznaczyć, iż przetarcie 1.500.000 metr. drewna w kraju dało by pracę około 12.000 robotnikom w ciągu roku, co stanowi około 15% całej ilości bezrobotnych w Polsce i zwolniło by Państwo od demoralizującego wypłacania im zasiłków.

Jeśli dla naszego bilansu handlowego żadnych korzyści z wysokich cen za drewno nie wynika, to zobaczymy do czego doprowadzają one w obrocie wewnętrznym.

Zwyżka dochodów z Lasów Państwowych w związku z podwyższeniem cen za drewno ma wynosić około 30.000.000 złotych.

Jednym z najgłówniejszych odbiorców materjałów drzewnych w kraju jest Ministerstwo Kolei, które samych tylko podkładów kupuje około 7.000.000 sztuk rocznie. Jeśli więc, zawdzięczając podwyższeniu cen za drewno przez Ministerstwo Rolnictwa, Ministerstwo Kolei płaci za każdy podkład (jak to miało miejsce) o 4 zł. 50 gr. drożej, to na całej ilości podkładów wynosi to 30.000.000 złotych. Naturalnie, nie można brać za złe Ministerstwu Kolei płacenia wysokich cen za podkłady, dostawcy bowiem dowodzą, na podstawie kalkulacji cen Ministerstwa Rolnictwa za surowiec, iż taniej sprzedawać nie mogą. Oprócz podkładów kolejowych, budownictwo i przemysł w Polsce konsumują drewna użytkowego rocznie około 7.000.000 mtr.³ Jeśli przyjąć, iż przynajmniej połowę tej ilości konsumują budownictwo i przemysł państwowy, to przy nadwyżce za każdy mtr.³ surowca 15 zł., odbiorcy państwowi przepłacają około 40.000.000 zł.

Suma sumarum razem z kolejnictwem przepłaca Skarb Państwa na materjałach drzewnych około 70.000.000 zł. tylko dlatego, że lasy Państwowe dają temu samemu Skarbowi Państwa około 30.000.000 zł. nadwyżki. Skutki są właściwie jeszcze gorsze, jeśli przyjąć pod uwagę, że podwyższenie cen za surowiec drzewny daje assumpt do podwyższenia cen za robociznę, inne materjały budowlane i t. p.

Tak wyglądają rezultaty prowadzenia Lasów Państwowych, jako odrębnego przedsiębiorstwa handlowego z jedynym celem osiągnięcia najwyższych cen. Przedsiębiorstwa handlowe bywają różne. Mały sklep dba tylko o osiągnięcie najwyższej ceny za swój towar, lecz żaden wielki koncern nie pozwoli, ażeby przedsiębiorstwo, wchodzące w skład tego koncernu, podwyższyło cenę za surowiec, potrzebny innym przedsiębiorstwom tego koncernu. Lasy Państwowe nie mogą, jak widzimy, nie liczyć się z potrzebami i możliwościami innych gałęzi życia gospodarczego kraju bez znacznych strat przedewszystkiem dla Skarbu Państwa.

Ufamy dlatego, że obecna polityka cen Ministerstwa Rolnictwa w kwestji drzewnej ulegnie zmianie w najbliższej przyszłości.

Inż. G. G-man.

W sprawie polityki drzewnej Ministerstwa Rolnictwa i D. P.

Umieszczony niżej artykuł p. inż. Dudzińskiego, który na prośbę Redakcji, zechciał uprzejmie wypowiedzieć się w sprawie polityki drzewnej Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

„Salus rei publicae suprema lex esto“.

Na horyzoncie powojennej polityki europejskiej zarysowują się coraz wyraźniej dwa potężne zagadnienia: problemat pracy i samoograniczania się władzy poszczególnych państw wewnątrz i nazewnątrz ich terytorjów. Cała praca Ligi Narodów, popularyzowanie idei przymusowych arbitraży i wyrzeczenia się wojen, wiązanie rządów klauzulami, dotyczącemi współżycia gospodarczego i politycznego poszczególnych państw, a nawet wewnętrznej polityki państw w stosunku do poszczególnych ugrupowań narodowościowych, społecznych i gospodarczych — wszystko obraca się właściwie dokoła dwuch powyższych problematów.

Okazało się bowiem dla Europy powojennej niemożliwem dać pracę wszystkim jej mieszkańcom, stwarzając dla wszystkich choćby skromny dobrobyt, oraz rządzić, kierując się wyłącznie — odrębną dla każdego państwa t. zw. racją stanu, która przed wojną nie znała żadnych ograniczeń i była summum ius, abo też summa iniuria (rozbiory Polskie). Z zagadnienia problematu pracy wynikają w Europie powojennej wszystkie trudności i sprzeczności gospodarcze, z zagadnienia istoty władzy w nowych warunkach i jej zdolności do samoograniczania się w perspektywie nieograniczonej suwerenności, wynikają kryzysy wszelkich ideowości politycznych, kryzys parlamentaryzmu, poszukiwania nowych form państwowości i dążności to dyktatorskie i absolutystyczne, to skrajnie demokratyczne, rewolucyjne i komunistyczne.

Ci mężowie stanu, którzy zrozumieli wielkość i konieczność dziejową rozwiązania problematów pracy i samoograniczenia władzy, która w istocie swojej zmaga się sama z sobą, w dobie dzisiejszej, w celu znalezienia dróg do rozumnego rządzenia wykolejonemi państwami i narodami, — zdobyli wielką popularność i skarb, ponad który już nic nie masz dla człowieka, — własnemi oczyma oglądać mogą, jako skutek swych usiłowań, wielką poprawę polityczną i gospodarczą swych państw i narodów (Marszałek Piłsudski, Briand, Mussolini). Każdy z tych trzech mężów stanu inaczej pojmuje organizację państwa, ale wszyscy trzej dążą po linji rozwiązania problematu pracy i samoograniczenia władzy — dlatego stali się wielcy. Władza jest jak sława, — sama przychodzi do tego, kto jest jej godzien, kto się o nią nie ubiega i umie ją własną wolą opanować, co jest właśnie w stosunkach Europy powojennej najważniejszem.

Nasze resorty rządowe, mając tak wielki przykład przed oczyma, nie idą, moim zdaniem, za tym przykładem: władza ich jest nieopanowaną, niezdolną do samoograniczania się i nadzwyczaj zaborczą.

Interesuje nas w tej chwili M-stwo Rolnictwa i D. P. w dziale polityki drzewnej, jedne z najważniejszych dla Państwa.

Polityka drzewna tego M-stwa jest przeciwdziałaniem dążeniom do rozwiązania problematów pracy i samoograniczenia władzy.

Problemat pracy stwarza w Europie powojennej zażartą walkę o zdobywanie tych surowców, które mogą pochłonąć przy ich przeróbce, aż do ostatnich znanych technice granic, największą ilość gospodarczo celowej, ludzkiej i mechanicznej pracy, dając możność zdobywania zarobków i wyżywienia się największej lości pracujących.

Drzewo należy do surowców najcenniejszych tego typu, który przy przeróbce pochłania wielką ilość ludzkiej, mechanicznej i chemicznej pracy. Drzewo ma dużą przyszłość przed sobą i trudno dziś już przewidzieć dalsze możliwości zastosowania tego surowca.

Dość wymienić próby nowego zastosowania drzewa w konstrukcji t. zw. drzewobetonu, w stropach łukowych wielkich rozpiętości, w przeróbce trocin, w wyrobie tkanin i sztucznego jedwabiu, nawet wydobywaniu substancji spożywczych i t. d. Wywóz takiego surowca z kraju nie może być usprawiedliwiony nawet takiemi względami, jak doraźne zdobycie pieniędzy dla skarbu lub poprawa bilansu handlowego. Bilansy handlowe są nieomal we wszystkich państwach Europy powojennej bierne i państwa te nie rujnują się z tego powodu, a jeżeli drzewo wywożą, to w stanie obrobionym i gotowe fabrykaty drzewne, oraz produkty chemicznej przeróbki. Doraźne zdobywanie pieniędzy dla Skarbu kosztem wywozu surowca drzewnego zagranicę nie wytrzymuje już żadnej krytyki gospodarczej i nie ratuje sprawy, którą może ratować tylko eksport pół i fabrykatów drzewnych.

Nie odpowiada to rzeczywistości, że Polska posiada nadmiar surowca drzewnego, który musi wywozić. Takich przestarzałych drzewostanów, które muszą być wyrąbane, wogóle w Polsce już niema. Chociaż dzisiaj istniejący na ziemiach Polski przemysł drzewny ma się w stosunku do przemysłu drzewnego Niemiec, bodaj jak pierwsza parowa maszyna Stefensona do dzisiejszych kolosów parowych, to i ten przemysł drzewny poradzi sobie bez udziału Niemiec z surowcem drzewnym, który musi się sprzedać, trzeba mu tylko dać możność, trzeba traktować ten przemysł jako komórki rozwojowe przyszłego przemysłu drzewnego Polski. Trzeba pamiętać, że cała operacja wywozu każdego wagonu surowca drzewnego zagranicę trwa kilka dni, zaś zdobycie nowego na jego miejsce trwa do 100 lat, a w dębinie do 300 lat. Zapasy przeszłości na wszystkich obszarach leśnych Polski są wyniszczone, bowiem plany gospodarstwa leśnego istnieją kilka lat zaledwie po wojnie. *Musi się to otwarcie i wyraźnie powiedzieć, że Polska już dzisiaj nie posiada wolnego surowca drzewnego na wywóz zagranicę.* Ta charakterystyczna cecha przemysłu drzewnego, że w miarę wzrostu i postępu fabrykacji, w miarę modernizacji, spotrzebowuje on coraz większą ilość pracy i czasu i posiłkuje się coraz bardziej skomplikowanemi produktami innych przemysłów — mechanicznego, chemicznego i budowlanego — jest właśnie wybitną zaletą

przemysłu drzewnego, która musi mieć rozstrzygający wpływ na sprawę utrzymania i rozwijania tego przemysłu. Państwo, które wysyła ekspedycje rządowe aż do Peru (ekspedycja np. Lepeckiego) w celu poszukiwania, jak się to mówi, na końcu świata terenów dla swojej emigracji, nie powinno przejść obojętnie nad sprawą uprzemysławiania Polski przy pomocy tak wybitnie pracodawczego surowca, jakim jest drzewo. Tartaki, które są dopiero prymitywami przemysłu drzewnego i mogłyby z czasem rozwinąć się w wytwórnie fabrykatów drzewnych, jak to jest w Niemczech, giną, nie pracując z braku surowca, który przed nosem właścicieli tartaków przechodzi do Niemiec, aby wspierać dalej tamtejszy przemysł, i tak już kolosalny.

Jak przed wojną Rosja wyniszczała się gospodarczo od skutków traktatu handlowego z Niemcami, tak dzisiaj grozi Polsce to samo niebezpieczeństwo *Żaden tartak przemysłowy w Polsce nie otrzymuje dla swej produkcji z lasów Państwowych dostatecznej ilości surowca drzewnego nawet wtedy, gdy ten surowiec znajduje się w rejonie tartaku.*

W większości wypadków kłody tartaczne zużywa się na wywóz w stanie nie wyrobionym i na wyrób podkładów kolejowych, które Dyrekcje Kolejowe opłacają drożej, niż się sprzedaje najpiękniejszą tarcicę, co jest dziwolągiem, nie poddającym się skalpelowi zdrowego rozsądku. W ten sposób instytucje rządowe utrzymują sztucznie wyśrubowane ceny drewna, nie odpowiadające sytuacji rynkowej. Ceny poszczególnych Dyrekcyj Lasów Państwowych są wskazówkami dla prywatnych właścicieli lasów i dzięki temu utrzymuje się sztucznie stała tendencja zwyżkowa, zabijająca solidny przemysł i handel drzewny, hamująca rozwój przemysłu budowlanego i uniemożliwiająca eksport zagranicę materjałów drzewnych, bowiem ceny światowe drewna od dwuch lat utrzymują się na stałym poziomie, znacznie niższym, niż poziom cen w Polsce. Ta stała pogoń Dyrekcyj Lasów Państwowych za zwyżką cen, bez względu na konjunkturę rynkową, nie ma odpowiednika w innych przedsiębiorstwach państwowych. Wszak Państwo sprzedaje zboże, oleje mineralne, sól, wyroby tytoniowe, spirytus, przewozi kolejami i okrętami ludzi i towary po cenach i taryfach, kalkulowanych z umiarem, a nigdzie nie obserwujemy obmyślanego systemu, skłaniającego klijentelę do nieograniczonego hazardu i do spekulacji na wielką skalę. Jest rzeczą nie do pomyślenia i nie wiarogodną a jednak prawdziwą, że zakłady przemysłowe, opłacające wielorakie podatki i świadczenia socjalne i znajdujące się u źródeł państwowego surowca drzewnego są zależne w zaopatrzeniu się w ten surowiec od przetargów, w których każdy przechodzień z ulicy może przyjąć udział. Przetargi te przypominają w całej pełni swą techniką i nastrojem, sale gry hazardowej. Ceny przetargów często nie są miarodajnemi dla kupna surowca przez zakład przemysłowy. Dla zakładu przemysłowego ustanawia się ceny jeszcze o wiele wyższe (zamiast odwrotnie) i jeśli wogóle proponuje się nabycie surowca, to po cenach, nie mających żadnego odpowiednika w cenach światowych na materjały drzewne. Jeżeli zakład cen tych zapłacić nie jest w stanie, drewno sprzedaje się t. zw. eksporterom lub handlarzom drewna okrągłego, często cudzoziemcom, na spekulację krajową lub zagraniczną. Ci zabierają najpiękniejszy materjał drzewny, a z reszty wyrabia się podkłady kolejowe i kopalniaki jak powiedziano wyżej. Taki absurdalny stan rzeczy w żadnym innym przemyśle nie istnieje i jest to naprawdę nieudolnością przemysłu drzewnego, że istnienie podobnych rzeczy toleruje.

Oczywiście, w takich warunkach zakłady przemysłowe muszą upaść, bowiem one mogą płacić realne światowe ceny za drewno, oparte na ścisłej kalkulacji. Ceny niemieckie nie mogą tu być miarodajnemi, *gdyż kupcy niemieccy zakupując materjały na tartakach w Polsce potrącają w cenie płaconej efektywnie cło wwozowe do Niemiec (1 Mk. od 10 kg.) co wynosi około 15 zł. od metra sześć. desek.* Jeśli się uwzględni tę okoliczność, oraz trudności przy zdawaniu materjałów, wreszcie wekslowe i inkasowe, to naprawdę wywóz desek do Niemiec nie jest żadnym złotym interesem. A jeżeli takowy ma być okupiony nieograniczonym wywozem surowca, oraz pozwoleniem wwozu do Polski towarów niemieckich, to lepiej takiej tranzakcji wogóle nie zawierać. Z przemysłem drzewnym sprawa musi być rozstrzygnięta podobnie radykalnie jak została rozstrzygnięta z przemysłem węglowym, dla którego, aby go uniezależnić od Niemiec, buduje się port w Gdyni i magistralę kolejową. Prowizorjum drzewne z Niemcami nie jest oparte na zdrowych zasadach, bowiem od czasu jego zawarcia, jak wykazuje oficjalna statystyka, eksport materjałów drzewnych z Polski stale upada, a poczynając od września b. r. zamiera na wszystkich punktach granicznych, oraz przez Gdańsk.

Właśnie brak prowizorjum i obłożenie cłem prohibicyjnem surowca drzewnego doprowadzi do tego, że Niemcy zaczną solidnie kupować materjały tarte w Polsce, o ile będą ich potrzebowały i o ile będą one się lepiej kalkulowały, niż sprowadzone ze Skandynawji lub Rosji. Właśnie przez zezwolenie wywozu surowca uniemożliwia się korzystny zbyt materjałów tartych. Zły jest ten kupiec, który nie chce lub nie umie nawet na razie stracić, jeżeli całokształt i dobro interesu tego od niego wymagają. Gdyby Skarb Państwa skutkiem braku prowizorjum z Niemcami nawet doraźnie miał stracić, co jeszcze nie jest pewnem, to w krótkim czasie wielokrotnie sobie tę stratę pokryje, dając możność przemysłowi drzewnemu eksportować pół i fabrykaty drzewne, a, co najważniejsze, dając mu możność rozwoju i modernizowania się. Czy Ministerstwo sądzi, że jego rola ogranicza się do wydobycia od przemysłowca największej ilości pieniędzy, chociażby to był cały jego kapitał? Sądzę, że tak nie jest. Interes Państwa i Narodu, nie koliduje, a idzie równolegle z interesem przemysłowców krajowych, oczywiście solidnych i uczciwych. Pomyślność kraju zależy na pomyślności i rozwoju przemysłu krajowego. Rząd nasz wypowiadał podobne myśli w „tygodniu samowystarczalności".

Przemysł drzewny na Kresach Wschodnich ponosi wszystkie skutki ujemne prowizorjum drzewnego z Niemcami, będąc ogałacanym z surowca drzewnego, a nie otrzymując żadnej rekompensaty i nie mogąc eksportować materjałów tartych za granicę skutkiem zupełnego uzależnienia rynku od Niemiec, oraz skutkiem krzywdzących ten przemysł niektórych taryf kolejowych. To że przemysł drzewny odczuwa wielki brak kapitałów obrotowych i inwestycyjnych, powinno być tem większym bodźcem dla Państwa, aby sprawą tego przemysłu zająć się jak najszerzej i bez zwłoki, wydając odnośne wewnętrzne zarządzenia celem zaopatrzenia zakładów w surowiec drzewny po cenach, umożliwiających eksport materjałów drzewnych oraz modernizację i specjalizację zakładów drzewnych. Proponowane obecnie przemysłowi drzewnemu ceny za kłody w lesie I kl. 70 zł., II kl. 55 zł., III kl. 42 zł., IV kl. 27 zł., nie są cenami rynkowemi i chciałbym poznać tego przemysłowca, któryby przeprowadził kalkulację fachową tych cen, nie dając sobie świadectwa fachowego ubóstwa. Chyba z najpiękniejszych kłód tartacznych będzie wyrabiał podkłady dla Dyrekcyj kolejowych, co jest dziwolągiem, o którym wyżej wspomniałem. Projekty rządowej przeróbki drewna

i rządowego eksportu nigdy nie zastąpią przeróbki i eksportu przemysłowego, szczególnie w drzewie, gdzie nad każdą kłodą, przewożoną lub spławianą nieraz z dalekiej odległości lub spuczczaną z gór do stacyj kolejowych, następnie przewożoną koleją do miejsc przeróbki musi czuwać bez przerwy oko samego właściciela, bezpośrednio zainteresowanego w dostawie tej kłody, a następnie wydobyciu z niej największej ilości i najcenniejszych materjałów gotowych. Przeróbka i eksport rządowy może przynieść tylko straty skarbowi. Przykładem jest tego Rosja, gdzie skarb z rządowej przeróbki i eksportu do Anglji i Niemiec uzyskuje za samo drzewo ceny znikome a forsuje sprzedaż takowego celem zdobycia dewiz. Czy Polska może wkroczyć na taką ryzykowną drogę, jeżeli się jej bogactwa leśne porówna z bogactwami leśnemi Rosji? Zresztą żadne ze starych doświadczonych gospodarczo państw nie miało nigdy takich projektów, aby własny przemysł w pewnej dziedzinie gospodarczej zniszczyć i stworzyć na jego miejscu odpowiedni przemysł rządowy. Wręcz przeciwnie—upadające przemysły, szczególnie te, które dają pracę znacznym ilościom robotników subsydjuje się i popiera do ostatnich możliwości (przemysł górniczy w Anglji). Czy popularne hasło, które się wszędzie słyszy i czyta „popierajcie przemysł krajowy" ma być tylko prostym frazesem, pod którego ochroną powołane czynniki przejdą sobie nad tą sprawą do porządku dziennego?

Wszystkie tereny leśne państwowe i prywatne, na całym obszarze ziem Polski, powinny być podzielone na rejony leśne, ciążące do miejsc przeróbki, do zakładów, przejawiających żywotność i zdolność do rozwoju. Zakłady takie winny mieć w swych rejonach prawo, bezwzględnego pierwszeństwa w nabywaniu surowca z przetargów, do których tylko fachowcy, członkowie związków drzewnych, winni być dopuszczani, lub też z wolnej ręki z udzieleniem ulg kredytowych. Nabywane w rejonach zakładów drewno przez osoby trzecie wrazie zrzeczenia się nabycia takowego przez zakład z prawa pierwszeństwa, winno być w tych zakładach przerabiane do granic pełnegp wyzyskania użyteczności zakładu.

Sprzedaż przez Państwo i przez prywatnych właścicieli lasów wielkich partyj surowca drzewnego z zapoznaniem potrzeb przemysłu krajowego z racji doraźnych korzyści dla Skarbu, lub dla prywatnych właścicieli, jest jaskrawym przykładem niezdawania sobie sprawy z właściwych założeń polityki gospodarczej Polski.

Ta jaskrawość uwydatnia się szczególnie w stosunku do całych Kresów Wschodnich Polski, gdzie wielkie partje surowca zostały wyprzedane z pominięciem krajowego przemysłu drzewnego, gdzie drzewo jest właściwie jedynym surowcem przemysłowym na wielką skalę, gdzie nowoczesnego przemysłu drzewnego w znaczeniu przeróbki drewna na fabrykaty niema z wyjątkiem paru placówek i gdzie takowy, przy popieraniu przemysłu tartacznego, będzie się rozwijał. A trzeba pamiętać, że nic tak, jak przemysł, nie scala Kresów z ziemiami centralnemi. Przemysł przywiązuje do miejsc wytworczości i do tych, którzy tą wytwórczość umożliwili. Wnikając najgłębiej w organizm kraju, przemysł jest najbardziej celową i rentującą się propagandą tej państwowości, która go stworzyła i popiera. Kresy Wschodnie tak, jak Finlandja, mogłyby całkowicie utrzymać się z przemysłu drzewnego i dawać skarbowi wielkie dochody, nie niszcząc dalej kapitału w surowcu drzewnym, a żyjąc z odsetek od tego kapitału. Powstałe parę tekturowni są tego przykładem. Trzeba pamiętać, że Niemcy utrzymali połowę Śląska Górnego, aczkolwiek w zasadzie polskiego, ponieważ rozbudowali tam swój przemysł. Sprawy prowincyj Nadreńskich, Alzacji i Lotaryngji są tak bardzo kłopotliwe dla państw sprzymierzonych. ponieważ tam jest przemysł niemiecki rozbudowany. A Polska potrzebuje bardzo pociągnięcia ku sobie Kresów Wschodnich. Jest to dla niej naprawdę racją stanu, o wiele ważniejszą, niż ogałacanie kresów z surowca drzewnego w celu zdobycia doraźnych i raczej pozornych korzyści dla Skarbu. Polityka drzewna Ministerstwa w stosunku do Kresów Wschodnich powinna być szczególnie wrażliwą i otaczać miejscowy przemysł drzewny szczególną opieką z uwzględnieniem specyficznych warunków miejscowych.

Znaczenie przemysłu drzewnego dla życia gospodarczego Wileńszczyzny

(*Wywiad z p. Natanem Kronikiem, sekretarzem sekcj tartaków Zw. Przemysłowców leśnych*).

Pragnąc odźwierciadlić możliwie wiernie nasz rynek drzewny, udajemy się z kolei do jednego z wybitnych zakładów przemysłu leśnego, p. Natana Kronika, sekretarza sekcji tartaków Zw. Przemysłowców Leśnych. P. K. przyjmuje naszego wysłanika w swym gabinecie prywatnym i bez wstępów przystępuje wprost do rzeczy.

— *Witając P. K„ rzucam prośbę — chciałbym z ust Szanownego Pana usłyszeć fachową opinję o stanie i konjunkturach naszego przemysłu drzewnego.*

— Drzewo jest bezsprzecznie — mówi p. Kronik — jedynem i najpoważniejszem bogactwem naturalnem naszego kraju. Niestety statystyki wyczerpującej pod tym względem dotąd nie posiadamy. Obecnie musimy opierać na danych pośrednich, które wreszcie dość dosadnie znaczenie drzewa obrazują.

Zwróćmy się do statystyki przewozów Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej za rok 1926. W ciągu tego okresu na stacjach znajdujących się na obszarze wzmiankowanej Dyrekcji załadowano wogóle różnych towarów 2.958.263 tonny z czego na drzewo przypada $^5/_6$, bo 2.487.164 tonny, wartości około 150.000.000 złotych. Z innych towarów naładowano w tym czasie i na tym samym obszarze: skór karbowanych — 2,500 ton, wartości około 15 miljonów złotych, lnu i konopi — 10.000 ton, wartości nie przewyższającej również 15 miljonów zł.

— Ażeby łatwiej było pojąć takie znaczenie w życiu gospodarczem posiada nasze drzewo wskazać muszę, że Urzędy Skarbowe, 4-ch okręgów, a więc: Wileńskiego, Nowogródzkiego, Białostockiego i Poleskiego, które obszerem odpowiadają terenowi Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej, wymierzyły dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych sumę obrotową w kwocie 230 miljonów złotych, którą to sumę możemy uważać za równowartość naszej różnej produkcji, kiedy na sam przemysł drzewny przypadło, jak już wspominaliśmy, 150 miljonów zł.

— Drzewo jest jedynym prawie artykułem wywozowym, które powoduje przypływ do nas gotówki tak z innych dzielnic Polski jak i zagranicy; jest je-

dynym prawie surowcem, który winien się stać podstawą rozbudowy u nas przemysłu przeróbczego i przyczyniać się w ten sposób do podniesienia dobrobytu ekonomicznego.

— Oczywitem jest, że sytuacja drzewna w przemyśle i handlu wywiera już teraz decydujący wpływ na życie gospodarcze naszej dzielnicy. Oceniając stan pod tym względem, muszę stwierdzić, że nasza gospodarka drzewna jest wadliwą; nie wykorzystujemy należycie konjuktur, nastręczających się przez obrabianie i przerabianie drzewa na miejscu, lecz wywozimy je w stanie surowym.

— Stan uprzemysłowienia naszej gospodarki drzewnej jest rażąco niski. Wówczas gdy na obszarze naszych 4-ch województw mamy skoncentrowane 36% powierzchni leśnej całego państwa — mamy tylko 14% tartaków i tyleż traków znajdujących się w całej Polsce. Jak wskazuje statystyka kolejowa nasze wschodnie województwa najbogatsze w lasy są równocześnie najmniejszemi nadawcami tartych materjałów drzewnych. Za okres 1924 — 26 r. na wszystkich kolejach państwowych wogóle nadano około 5 miljonów ton materjałów tartych, z czego na nasze 4 województwa przypada zaledwje 850.000 czyli około 17%. Należy zaznaczyć, że w województwach zachodnich stosunek tam jest wręcz odwrotny. Woj. Pomorskiem, Poznańskiem i Śląskiem mamy najmniejszą powierzchnię leśną, bo zaledwie 12%, a jednak tartaków tam jest 32% w stosunku do całego państwa.

Od nas surowiec wywozi się, jak już wspomniałem, w stanie nieobrobionym tak zagranicę jak też i do innych dzielnic państwa. Rozmówca nasz powołuje się tu na liczby statystyczne, zaczerpnięte ze źródeł kolejowych za 1926 r. Z całego transportu drzewa tartacznego okrągłego, a więc nieobrobionego 52% nadano zagranicę, 23%—do innych Dyrekcji Kolejowych, a tylko 25% wysłano do stacyj naszej Dyrekcji, które poddano obróbce. Jeżeli weźmiemy inny surowiec drzewny, jak papierówkę to widzimy, iż stosunek tych danych jeszcze jest smutniejszy dla naszego przemysłu: 90% przewozimy zagranicę, 9,7 — do innych Dyrekcji Kolejowych, a zaledwie 0,3% nadano do stacyj Dyrekcji Wileńskiej. Drzewo osikowe do wyrobu zapałek — 60% wysłano zagranicę, 28% do innych Dyrekcyj i 12% do naszych stacyj.

Z tego widać, iż nasze podstawowe bogactwa naturalne, które winny odegrywać wybitną rolę w naszem życiu gospodarczem wywożony jest prawie wyłącznie w stanie nieobrobionym z wielką krzywdą dla dzielnicy.

Przyczyuą tak niskiego uprzemysłowienia gospodarki drzewuej są konjuktury historyczne. Niemcy dążyli zawsze do otrzymywania naszego drzewa w stanie surowym. Tendecjom tym sprzyja ta okoliczność, iż rozporządzają ujściami dolnymi biegami głównych arteryj wodnych (Niemen i Wisła) i wykorzystywały je jako bardziej taniego transportu drzewa. Polityka rosyjska rządu zaborczego nie troszczyła się o uprzemysłowienie naszego kraju; przeciwnie drogą zawarcia z Niemcami niekorzystnej umowy handlowej wywołano bardzo krzywdzące nas warnnki, forsując wywóz wywóz drzewa w stanie okrągłym.

Przychodząc do omówienia przyczyn, która w obecnej chwili hamuje rozwój przemysłu drzewnego, stwierdzić należy, że żadna inna gałąź przemysłu niema tyle punktów stycznych z działalnością przedsiębiorstw państwowych i któraby była tak uzależniona od polityki i zarządzeń władz państwowych, jak przemysł drzewny. Państwo jest właścicielem około $^1/_3$ części wszystkich lasów w Polsce, jest więc największym w kraju producentem drzewa surowego. Państwo jest jednym z największym konsumentem drzewa a więc wywiera decydujący wpływ na kształtowanie się cen rynkowych drzewa. Dla drzewa, jako materjału ciężkiego, przewożonego kolejami, kolosalne znaczenie posiadają taryfy kolejowe, Państwo sprawując ochronę lasów prywatnych, wpływa na mniejszą lub większą podarz drzewa z lasów prywatnych. Polityka celna reguluje obrót drzewny zagranicą. Cały ruch budowlany w kraju prowadzony jest obecnie na kredyt, czerpany z Banku Gospodarstwa Krajowego funduszów publicznych, lub też dokonąne są inwestycje rządowe. W kosztach produkcji materjałów tartych robocizna 'ma bardzo wysoki udział, dochodzący do 40% wartości już wyrobionych materjałów. Polityka socjalna, wpływając na koszta robocizny, stanowi w przemyśle drzewnym bardzo ważny czynnik. Na kształtowanie się konjuktury wielkie ma znaczenie polityka podatkowa. [Obecnie głównym źródłem kredytu są banki państwowe.

Biorąc to wszystko pod uwagę unaocznia się, że na taką lub inną konjunkturę w przemyśle drzewnym i tartacznym decydujący wpływ ma państwowa polityka, którą Rząd upiawia drogą czynników wyszczególnionych.

Działalność przedsiębiorcy prywatnego może dać pomyślne wyniki tylko wówczas, gdy łączne działanie wszystkich czynników, którymi państwo ma możność oddziaływania na sytuację w przemyśle drzewnym, stworzą odpowiednie warunki. Inicjatywa prywatna — mówi dalej p. K. — nie pomoże, jeżeli warunki stworzone przez Rząd działają przeciwko rozwojowi przemysłu.

Świadomie czy nieświadomie wytworzone przez państwową politykę drzewa warunki bardzo niekorzystne dla przemysłu drzewnego wogóle, a dla naszej dzielnicy w szczególności, gdyż korzystniej jest wywozić drzewo zagranicę w stanie nieobrobionym, lub przecierać je na tartakach, położonych bliżej granicy (o ile chodzi o eksport materjałów tartych) lub najbliżej miejsca zużycia (jeżeli jest mowa o rynku wewnętrznym), a więc względna działalność przeróbcza drzewa pochodzącego z Kresów Wschodnich przenosi się do centralnych, a nawet zachodnich województw.

Na zakończenie swych wynurzeń muszę wspomnieć o sytuacji, jaka się wytworzyła wskutek ustanowienia prowizorjum drzewnego z Niemcami.

Otóż z prowizorjum przemysł erzewny ma pewną korzyść na zachodzie, gdyż jest w stanie wypchnąć do Niemiec dostateczne dla siebie ilości materjałów tartych, lecz przemysł na obszarach wschodnich w obecnych warunkach dla rynku niemieckiego pracować nie może.

Ze względu na konjunktury, cały eksport naszego drzewa kierowany był do Anglji pzzez Gdańsk i stanowił, stosownie do wykazów statystyki kolejowej za 1927 r., $^4/_5$ wszystkich naszych materjałów tartych, reszta zaś t. j. $^1/_5$ szła suchą granicą t. j. do Niemiec. Z tego widać, że prowizorjum z Niemcami wpłynęło na znaczne pogorszenie się i bez tego niepomyślnej sytuacji.

Kos.

Spław drzewa na Niemnie.

Niemen jako arterja wodna odgrywał przed wojną rolę istotnie poważną. Zwłaszcza w dziedzinie spławu drzewa miał on dla ziem wschodnich znaczenie ogromne.

Wykazują to liczby podane przez Chołszewnikowa dotyczące danych statystycznych spławu.

Obrót drzewa w płytach i tratwach wynosił:

w r. 1891	— 29.836.630	pudów,
w r. 1892	— 60.242.257	„
w r. 1893	— 43.915.210	„
w r. 1894	— 36.208.291	„
w r. 1895	— 46,761.468	„
w r. 1896	— 52.290.235	„
w r. 1897	— 72.815.769	„
w r. 1898	— 66.118.227	„
w r. 1899	— 64.193.921	„
w r. 1900	— 73.907.024	„

Przeciętnie ruch ładunków w dziesięcioleciu 1891—1900 wynosił rocznie w pudach jak następuje:

Przychodziło do systemu Ogińskiego z systemu Dniepru drzewa w płytach	pudów	3.003.026
Załadowywano w systemie Ogińskiego (Jasiołda, kanał Ogińskiego i Szczara)	„	4.403.028
Załadowywano na Dnieprze i jego dopływach	„	35.534.973
Razem	pudów	42,941.027
Wyładowywano w systemach Ogińskiego	pudów	76.819
Wyładowywano na Niemnie i Wilji	„	9.800.710
Wychodziło do systematu Dniepru	„	300,970
Wychodziło do systematu Augustowskiego	„	31.198.494
Razem	pudów	42,941.027

Statystyka powyższa stwierdza, że najpoważniejszym odbiorcą drzewa kresowego były Prusy Wschodnie z portem Królewcem na czele. Zamknięcie granicy litewskiej dla spławu drzewa polskiego na Niemnie odbiło się w sposób dotkliwy na ruchu handlowym drzewnym, a na spławie w szczególności.

W. Pustowski.

Lasy, niestanowiące własność Państwa.

Wywiad, udzielony przez p. Kotkorowskiego Inspektora Ochrony Lasów na wojew. Wileńskie.

Jak się przedstawia dotychczasowa gospodarka w lasach, nie stanowiącybh własności Państwa?

Wypadki wojenne i powojenne odbiły się w sposób szczególniej dotkliwy na lasach naszych ziem.

Okupant niemiecki dewustował lasy, sytaowane w obrębie zasięgu dróg kolejowych bitych i wodnych. Urządzono nawet specjalne wąskotorowe podjazdy. W okresie wojny z bolszewikami lasy były trzebione przez bolszewików i miejscowych włościan. Wreszcie konieczności odbudowy gospodarstw prywatnych pociągnęły za sobą w okresie po roku 1918 poważne wyręby, dokonywane również przez ziemiaństwo. Nic też dziwnego, że zalesienie Wileńszczyzny zmniejszyło się względnie znacznie.

Pierwsza ingerencja władz. państwowych polskich do gospodarki prywatno-leśnej datuje się od dekretu Gen. Żeligowskiego z r. 1920 w spr. ochrony lasów. Dekret ten wprowadził pewne, aczkolwiek jeszcze niedostateczne uporządkowanie spraw gospodarki w lasach prywatnych, Dopiero rozporządzenie p. Prezydenta Rz. P. z dnia 24 czerwca 1927 r. (Dz. U. R, P, Nr. 55 i 74 ex 1927) unormowało definitywnie stosunki, wprowadzając przymus stosowania zatwierdzonych przez władze państwowe planów gospodarki leśnej.

Jakiemi ilościami lasów nie państwowych i drewna rozporządza obecnie woj Wileńskie?

Woj. Wileńskie posiada obecnie 311.000 ha lasów prywatnych. Ilość masy drzewnej tych terenów jest oceniona na 550,000 m.³ Należy jednak zaznaczyć, że na cele reformy rolnej zużytkowuje się obecnie około 5,000 ha lasów prywatnych rocznie. W tem na likwidację serwitutów poświęca się rocznie około 1,000 ha lasów, Likwidacja tych ostatnich potrwa jeszcze 2—3 lata, a więc nie odezwie się zbyt dotkliwie na zalesienie Wileńszczyzny. Jednakże pozostanie na porządku dziennym sprawa upełnorolnienia włościan i tu nastręcza się kwestja — czy te upełnorolnienie ma się odbywać kosztem lasów? Zdaniem mojem, podkreśla pan Kotkorowski—byłoby w wysokim stopniu szkodliwem, z punktu widzenia wytycznych polityki gospodarczej Państwa, by kontynuowano tego rodzaju ogałacanie Wileńszczyzny z lasów, Byłoby to popieraniem procesu znikania lasów — jedynego bogactwa naturalnego naszych ziem.

Czy stosowanie dyspozycji Rozp, p. Prezydeuta R. P. o zagospodarowaniu lasów niestanowiących własności Państwa nie nastręcza trudności, wobec dotychczasowego nieuporządkowania stosunków?

Nie, Plany ewent, programy urządzenia gospodarstw leśnych są już stosowane powszechnie, Kontrola, wykonywana przez Komisarzy Powiatowych, oraz względnie poważne sankcje, przewidziane przez Rozporządzenie, ułatwiają prowadzenie racjonalnej gospodarki leśnej w gospodarstwach prywatnych,

Kwestją pierwszorzędnej wagi jest sprawa zalesienia nieużytków. Jak się przedstawia ta sprawa na terenach województwa Wileńskiego?

Jest to rzeczywiście jedno z najpoważniejszych zagadnień gospodarki leśnej, potwierdza żywo p. Kotkorowski.

Gleba wileńska i miejscowe warunki klimatyczne są szczególniej odpowiednie dla zalesienia, **Gleba wileńska łaknie nasienia drewnego.** Najlepszym dowodem tego jest szybkość zalesienia naturalnego, jakie miało miejsce na Wileńszczyźnie na polach leżących odłogiem podczas wojny, Korzyści zalesienia są bardzo poważne; jeśli chodzi o cyfry wystarczy nadmienić, że w ciągu 10 lat przybywa 30 m.³ masy drzewnej na 1 ha, a więc około 3 m.³ rocznie na 1 ha, Powinno byłoby, to zachęcić właścicieli odpowiednich terenów do szerszej akcji zalesienia, Jednakże na przeszkodzie temu stoi brak kapitałów i brak techników leśnych, O ile chodzi o kapitały — to rolnik w obecnych warunkach nie może zdobyć się na wydatek od 130 zł. do 250 zł, na 1 ha (koszty zalesienia wachają się w zależności od warunków technicznych, od jakości gleby, i od wartości nasienia). Potrzebne są kredyty, Trudności zwiększa ta okoliczność, że kredyty te muszą być długoterminowe, co jest uwarunkowane samym charakterem gospodarki leśnej,

Wytwórczość przemysłowo-drzewna w Województwie Wileńskiem.

WYTWORY PRZEMYSŁOWE.	Rok 1927		1926 rok.		Stosunek %% roku sprawozd. do poprzedn.
	Ilość zakł. czyn.	Wytw. rzeczywista.	Ilość zakł. czyn.	Wytw. rzeczywista.	
D r z e w n e.					
Ilość drzewa przetart.	37	250716 m³.	31	130079 m³.	192%
Otrzymano bali, desek	37	128151 „	31	78554 „	163

zestawienie obejmuje dane 37 większych tartaków województwa.

Skład drzewostanów.

DRZEWOSTANY	Polska	Woj. Wileńskie	Woj. Nowogródzkie	Woj. Poleskie	Woj. Białostockie
Iglaste	75%	80	75	60	95
Liściaste	25%	20	25	40	5
Sosna	60	50	63	60	75
Świerk	12	30	12	—	20
Jodła	3	—	—	—	—
Dąb	5	2	5	3	—
Inne liśc.	20	18	20	37	5

Porównawcze zestawienie eksportu materjałów i wyrobów drzewnych w pierwszych 3 kwartałach 1927 i 1928 r.

ilości podane w/g = 100 kg., wartości w tysiącach złotych obiegowych, ceny w złotych obiegowych franco granica

RODZAJ MATERJAŁÓW	1.I — 30.IX 1927			1.I — 30.IX 1928		
	Ilość	Wartość	Cena	Ilość	Wartość	Cena
I. DREWNO SUROWE						
Papierówka	9.305.650	48.713	5,22	9.193.390	58.847	6,51
Kopalniaki i okrąglaki	8.459.680	37.115	4,38	5.056.240	26.486	5,25
Kłody, kloce i dłużyce	12.137.260	105.612	8,71	8.373.280	84.925	10,15
Sumy . . .	29.902.590	191.440	6.40	22.622.910	170.258	7,52
II. DREWNO NAWPÓŁ OBROBIONE						
Bale deski i łaty	15.259.180	217.994	14,25	11.442.800	209.312	18,30
Słupy telegraficzne	527.980	3.641	6,90	397.300	3.707	9,32
Podkłady kolejowe	1.713.160	17.778	10,30	1.144.720	17.204	15,05
Sumy . . .	17.500.320	239.413	13.65	12.984.820	230.223	17,75
III. WYROBY GOTOWE						
Wyroby bednarskie	310.050	8.748	28,20	220.370	5.890	26,80
Meble wszelkie	42.880	8.566	199,50	54.380	10.029	184,00
Forniery klejone i wyroby z nich	158.660	11.037	63,15	232.610	16.567	71,50
Sumy . . .	511.590	28.351	55,50	507.360	32.486	64,30
Cały eksport . . .	49.774.090	471.874	9,50	38.042.850	414.194	11,75

Liczba zakładów i robotników przemysłu drzewnego Województwa Wileńskiego.

WYSZCZEGÓLNIENIE.	Ogólna ilość zakładów czynnych i nieczynnych.	Normalna ilość robotników w nich zatrudnionych.	Ilość zakładów czynnych.	Rzeczywista ilość zatrudnionych robotników.	Ilość zakładów czynnych.	Rzeczywista ilość zatrudnionych robotników.	Odsetek uruchomienia ilości robotników.
Tartaki	68	1290	58	837	54	738	64
Klepkarnie, goncarnie i obręczanie	7	16	5	13	5	15	81
Wytw. ciesielskie	—	—	—	—	—	—	—
Stolarnie budowlane	2	85	2	44	1	100	51
„ meblowe	8	51	8	48	17	235	94
Wytw. fornier. dychtów i pudełek	—	—	—	—	—	—	—
„ sprzętów dom. prost.	—	—	—	—	—	—	—
„ mebli giętych	—	—	—	—	1	5	—
„ mebli ozdobnych i zakł. tapicerskich	—	—	—	—	—	—	—
„ listew, gzymsów i ram	—	—	—	—	—	—	—
„ drzew. części kół i wozów	5	7	5	7	1	4	100
„ korków i art. z masy korkowej	—	—	—	—	—	—	—
„ zabawek drew. wyrob. tokarsk. i snycerskich.	—	—	—	—	3	6	—
Razem	90	1449	78	949	82	1103	65
Patyczkarnie zapałczane	1	30	—	—	—	30	—
Wytw. kopyt szewckich	—	—	—	—	1	15	—
„ koszykarskie	1	3	1	3	1	3	100
„ tkanin drzewnych	2	950	2	457	1	157	—
Skrzynkarnie deskowe	2	4	2	5	—	5	100
Ogółem	30	2086	83	1413	87	1313	67
					w r. 1910		
					45	998	141

Wartość wytworów w r. 1910 wynosiła 962.656 rb. = 32% ogóln. wart. wytwórczości.

SKOROWIDZ
ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU DRZEWNEGO w Województwie Wileńskiem.

Powiat Brasławski.

Pinchus i Murmiski	Widze.

Powiat Dziśnieński.

Sz. Etkin	Królewszczyzna.
M. Szryro i M. Bimbad	Dzisna.
J. Brynkiewicz	Dzisna.
S. Szejman	Dokszyce.

Powiat Mołodeczański.

Biernacki, Rudnicki i Budkres	Helenowo.
L. Rubin	Radoszkowicze.
Szarłat Szymel	Zaśkiewicze.
Tokarewicz Michał	Dubrowa.

Powiat Oszmiański.

H. Stercz i A. Buturlin	Soły.
Wojewódzki i Jagmin	Holszany.
A. Lewin i H. Liwszyc	Graużyszki.
Ch. Mechanicki	Okmienieje.
M. i A. Mielnik	Smorgonie.
G. Godel	Smorgonie.

Powiat Postawski.

I. Mejster	Postawy.
Piotrowski Adam	Wielka Usza.
Tyszkiewicz Józef	Duniłowicze.
B-cia Pergament	Postawy.
Zakłady przem. Platerów	Postawy.
M. Bielski i D. Warfman	Parafjanów.
B-cia Zingier	Woropajewo.
Polikowski	Darewo.

Powiat Święciański.

A. Garbowski i Kurpis	Święciany, ul. Widzka 3.
Las Kresowy	Gieladnia.
Biszewski Józef	Łyntupy
B-cia Śpiż	Święciany, ul. Strunojska 6.
W. Wojewódzki i Korbisz	Nowo-Święciany.
O. Świrski i R. Chackielewicz	Świr.
Przemysł Osik.—Drewiankarnia	Nowo-Święciany.

Powiat Wilejski.

Z. Hermanowicz	Turowszczyzna.
Ch. Żukowski	Kurzeniec.
Bohdanowicz Mieczysław	Rajówka.
W. i O. Czajkinowie	Chołchle.
Lambrecht Karol	Maćkowce.
Ch. Kulbak i S-ka	Wilejka.
B-cia Lewenberg i Ejdelman	Wilejka Pow.

Powiat Wileńsko-Trocki.

Wagner Karol	Wielkie Solecznikі.
G. Miller	Dmitrówka.
Ch. Gindler	Podbrzezie.
W. Łęski	Biała Waka.
Balińska Anna	Jaszuny.
B-cia Abramowicz	Nowo-Wilejka, Ruskie Wierzby.
B-cia Sorokinowie i Abramowicz	Nowo-Wilejka, Połocka 43.
Van Rossum	Podbrodzie.
Kronik Mszulin	Rudziszki.
Frydlender Ber	Hoduciszki.
Dudziński Kazimierz	Rudziszki.
W. Łęski — Drewiankarnia	Biała Waka.

Miasto Wilno.

B-cia Chwoles	ul. Pióromont 6.
T-wo „Astker" Adolfa Gordona	„ Tartaki 5.
Gerszater i Sałucki	„ Antokolska 114.
Kuzemsztal	„ Popławska 3.
B. Kopelewicz	„ Sierakowskiego 4.
Kalwaryjski Tartak	„ Pióromont 5.
M. Morgenszter	„ Tartaki 34.
Pióromoncki Tartak	„ Pióromont 7.
B-cia Parnes	„ Tartaki 32.
Pinskier	„ Ponarska 75.
B-cia Świrscy	„ Fabryczna 14.
S. Reffes	„ Szkaplerna 4.
B-cia Pierewoscy	„ Fabryczna 1.
Klebanów i Kowieński	„ Dolna 40.
S. Szapiro	„ Wysoka 1.
Ł. Szejniuk	„ Pijarska 8.
Zaks Gdal i Lejba Chones	„ Nowogródzka 71.
„Sparterie" wytw. tkanin drzewn.	„ Fabryczna 34 (zarząd ul. Jagiellońska 10).

W Województwie Białostockiem.

Grodno.

B-cia Arkin i Frucht	ul. Podolna 24.
S. Gierszany	ul. Białostocka
„Las" Kalecki i S-ka	zauł. Młynarski.
H. i D. Perec	ul. Przedmiejska 20.
„Sosna"	ul. Młynarska.

W Województwie Nowogródzkiem.

Powiat Baranowicki.

Goldberga	St. Cudy.
B-cia Stoczyńscy	Żerebiłówka.
S-ka Tarnłyn	Baranowicze, Szosowa 84.
Naum Cukier	Cyganie, gm. Niedźwiecka.
Zejtlin i Zylberstejn	st. Domanowa,
Grajwer	st. Lesna.
A. Jundziłł	Grudopol, gm. Dobromyśl.

Powiat Lidzki.

Berko Melnik	Lida.
S-cy Paptmeister	Lida.
Eljasz Kronik	Lida.
Lejba Hurwicz	Lida.
Drucko-Lubecka	Szczuczyn.
Stolle	Niemen.
Stuczyński i S-wie	f. Krzywa, poczta Bastuny.
Emil Sapieha	Lesiszcze, pocz. Skidel.
Czetwertyński	Zaczepicze, pocz. Orla.
S-ka Ziemiańska	Skrzybowce
Tomasz Zamoyski	Iwje.
Wereszczaka	W .Możejków, pocz. Skrzybowce.
Dowgielówna i Bartoszewicz	Chodziłonie, pocz. Sobakińce.
Aziotdki i Polaczek	st. Niemen.

Powiat Nieśwież.

S-ka Josszyf	Lubieniec, pocz. Hrycewicze.
Dubowicz i Awalewiczowa	Nieśwież.

Powiat Nowogródzki.

Brochocki	Wereskow
Chreptowicz-Butenjew	Duże Pole, pocz. Szcorse.
Łaszkiewicz i S-ka Tukałło	Lubcza m. Boacin, pocz. Nowogr.
Kowieński i Kapliński	Żdzięcioł.
Piotr Gardenin	Zuchowszczyzna, pocz. Żdzięcioł.

Powiat Słonim.

Cieszkowska	m. Rafałówka, pocz. Erebiłówka.
Protasewicz	m. Borki, pocz. Nowojelnia.
Dubinbaum	Słonim.
S-ka „Aspago"	Słonim.
S-ka „Arabios"	Słonim.
Lija Neuman	Słonim.
Minc i S-ka	Słonim.
Starobiniec i Pęczański	Słonim.
Fajn i Koniecpolski	Słonim.
Izaak Szełubski	Dereczyn.
Ajzensztand	Albertyn pod Słonimem.
S-ka „Szczara"	Słonim, Byteń n. Szczarą.
Broński	Issajewicz, pocz. Słonim.
S-ka Rabmil i Lichtenstejn	Hawinowicze, pocz. Słonim.
Ignacy Łukaszewicz	Miechowsk, pocz. Kuryłowicze.
Hutten Czapski	Szymkowicze, pocz. Słonim.
Szloma Rodensztejn	Dereczyn, pocz. Słonim.

Powiat Stołpecki.

Światopełk Mirski	Mir.
Anglo-Europejskie T-wo	Stołpce.
S-ka Akc.	Stołpce.
Eljasz Kirajewicz	Derewno.

Powiat Wołożyn.

Krawiec i S-ka	m. Borowikowszczyzna, pocz. Pierszaje.
Kalikst Ciawłowski	Podniewicze, pocz. Iwieniec.
Wandpolak	Wołożyn.
M. Rapaport	Wołożyn.
Szyf	Józefpol, pocz. Zabrzezie.
B-cia Baran	Ługomowicze.
Jewelowski	Żardele, pocz. Wiszniew.

Wydawca: „Kurjer Wileński" s-ka z o. o. Redaktor: **Teodor Nagurski.**

„Kurjer Wileński" s-ka z o. o. druk. „Znicz", ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40.